NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, środa 13 kwietnia 1921. Nr. 95.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 278. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględniane.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·—, kwart. 550·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 210·—, „ 620·— „
Na prowincyi; z przesyłką pocztową 225·—, „ 650·— „
Za granicą; z przesyłką pocztową . . . 275·—, „ 800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 55·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

Trzy raporty członków komisyi aliandzkiej w sprawie podziału G. Śląska.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Paryża donoszą: Jakkolwiek gen. Le Rond wzbrania się udzielić prasie bliższych informacyi o sprawozdaniu i wnioskach komisyi międzysojuszniczej w sprawie Górnego Śląska, uchodzi za rzecz pewną, że Radzie ambasadorów przedłożone zostaną trzy raporty, wygotowane przez zastępców Francyi, Anglii i Włoch. Wszystkie trzy raporty uznają zasadniczo podział obszaru plebiscytowego za konieczny, zachodzą jednak pewne różnice zdań co do sposobu podzielenia tego obszaru przemysłowego, którego okręgi wiejskie dały większość polską, a miejskie — niemiecką. W każdym razie zachodzą bardzo poważne powody do nadziei, że komisya sojuszników zaproponuje Radzie ambasadorów oddanie Polsce całego obszaru przemysłowego.

Rada ambasadorów obradować będzie nad kwestyą górnośląską 21 b. m. Po tej dacie należy oczekiwać oficyalnego sprawozdania o wyniku plebiscytu. Jest nieprawdopodobnem, by Rada ambasadorów uchyliła się od ostatecznego zadecydowania o losie Śląska, gdyby jednak ta ewentualność zaszła, to rozstrzygnięcie zapadnie na najbliższem posiedzeniu Rady ambasadorów, która zbierze się 1 maja dla omówienia dalszych środków przymusowych wobec Niemiec.

Paryż. PAT. Havas. Rada ambasadorów zbierze się w przyszłym tygodniu dla naradzenia się, jakie zastosować środki, aby zmusić Niemcy do natychmiastowego uznania żądanych odszkodowań. Prawdopodobnie po załatwieniu tej kwestyi rada ambasadorów zajmie się także sprawą Górnego Śląska, przyczem jest nadzieja, że otrzyma ona do tego czasu urzędowe sprawozdanie komisyi sojuszniczej w Opolu.

Briand popiera linię Korfantego.

Sosnowiec. (Orient). Według ostatniej radiodepeszy, przysłanej do komisyi koalicyjnej w Opolu, Briand stoi na stanowisku utrzymania linii Korfantego. (Jak wiadomo, linia Korfantego rozgranicza Górny Śląsk w ten sposób, że cały obszar przemysłowy na prawym brzegu Odry (południowo-wschodnie powiaty Górnego Śląska) miałby przypaść Polsce. — Red. „N. Dz.“).

Jeszcze o stanowisku Anglii.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Londynu donosi „Rzeczpospolita“: Z otoczenia Lloyda Georgea tylko niektóre osoby przychylają się do poglądu prof. Klynesa, polegającego na tem, że wprawdzie nie należy dać Niemcom całego Śląska, jednakowoż winny one otrzymać większą część okręgu przemysłowego. Pogląd ten nie jest stanowiskiem gabinetu; również pewna część wpływowych kół angielskich jest zdania, że koniecznem jest przyznanie Polsce tych części obszaru spornego, w których Polacy uzyskali niewątpliwą większość. Wyrazem tej opinii jest artykuł w „Daily Telegraph“, którego zdaniem Francya może liczyć w sprawie podziału Górnego Śląska na poparcie swego stanowiska przez rząd angielski.

Wycofanie wojsk angielskich z G. Śląska.

Sosnowiec. (Orient). Z powodu rozruchów komunistycznych w Anglii wojska angielskie zostały już wycofane z zagłębia Ruhry. W najbliższych dniach spodziewane jest również wycofanie wojsk angielskich z całego terenu G. Śląska; miejsce ich zajmą oddziały wojsk francuskich.

Korzystny zwrot opinii władz włoskich.

Bytom. (Orient). Od chwili zawarcia traktatu handlowego między Polską a rządem włoskim, daje się zauważyć znaczne przechylenie opinii władz włoskich na stronę ludności polskiej. Zwłaszcza w powiatach południowych Włosi odnoszą się coraz przychylniej do ludności polskiej i wobec ogólnego spokoju zamierzają wycofać połowę swych wojsk z G. Śląska.

Nota niemiecka.

M. Warszawa. (Telefonem). Według doniesień z Paryża, nota niemiecka, wręczona rządom sprzymierzonym, żądająca wcielenia do Niemiec całego Górnego Śląska, zawiera 300 stron druku i podaje szereg kłamstw o rzekomym terorze i nadużyciach polskich.

Tajny układ angielsko-francuski.

Berlin. (Tel. wl.). „Vossische Zeitung“ donosi na podstawie informacyj, jak twierdzi z autorytatywnej strony, odnośnie do wzmianki poczynionej przez Brianda w ostatniej jego mowie w senacie, że w czasie między ostatnią konferencyą londyńską a mową Brianda w Izbie deputowanych, zawarty został między Anglią a Francyą tajny układ. W układzie tym przyrzeka Anglia Francyi wszelką koniczną pomoc przeciw Niemcom. W zamian za te gwarancyę, Francya zobowiązała się do politycznego desinteressement co do najważniejszych części Azyi. Francya rezygnuje z własnej polityki w Rosyi i zapewnia państwu brytyjskiemu pomoc zbrojną wraz z całą swą flotą na wypadek konfliktu Anglii z jakiemś państwem zamorskiem.

Układ ten oznacza ważny sukces polityki angielskiej, która w ten sposób otrzymuje wolną rękę w Azyi i w Rosyi.

Dreszcze Lewiathana.

Kraków, 12 kwietnia.

(Th.) Anglia żywi się, karmi się, żyje — węglem. Ten „czarny brylant" dał jej w rękę panowanie nad światem. Du-Bois-Reymond poczuł formalnie dreszcz, kiedy pomyślał o tej chwili, w której wydobytą będzie z podziemi w Glasgowie ostatnia bryła węgla. Wtedy to pono już będzie koniec świata. Może być. Ale to ma, według nie ściśle skontrolowanego obliczenia, nastąpić dopiero za jakich pięćset lat. Do tego czasu może już będzie odkrytą w skarbcu natury inna siła motoryczna. Wyczerpanie węgla nie stanowi na wszelki wypadek bezpośredniego niebezpieczeństwa dla Wielkiej Brytanii. Natomiast zalanie kopalń jest bezpośredniem, niesłychanie groźnem niebezpieczeństwem...

Zdaje się, że strejkujący robotnicy angielscy pierwszy raz się chwycą tego straszliwego środka walki. Pierwszy raz, zdaje się, zdecydowali się zagrozić samemu bytowi własnego swojego warsztatu pracy. Strejkujący robotnik angielski dotychczas tylko walczył i bronił się przeciw wyzyskowi kapitału. Teraz wypowiada on wojnę całemu państwu, więcej jeszcze, bo — całemu społeczeństwu. Nie dopuszcza do utrzymania kopalń w stanie zdolnym do użycia, a narażając je na doszczętne zniszczenie, robotnicy najwidoczniej wykonują na całem społeczeństwie akt zemsty szalonej, która ostatecznie i ich samych zatopi.

Objawem czego jest ta niebywała bezwzględność? Czy istotnie zbolszewizowania?

Trudno w to wierzyć. Trzeba się przypatrywać robotnikowi angielskiemu, który jak pan i władca kroczy po świecie. On wie, że panuje nad światem. Przy wszystkich brakach, jakie mu niewątpliwie chwilowo dokuczają, doprowadzając go do potężnego wybuchu gniewu, on jednak ma zbyt dużo do stracenia, ażeby miał zaryzykować wszystko, co posiada, a co na wszelki wypadek wywalczyć może mniej drastyczną, mniej zabójczą bronią, jak zniszczeniem źródła potęgi swojej i swojego państwa. Nie jest prawdopodobnem, ażeby robotnik angielski mógł być podatnym materyałem dla bolszewizmu. Takim materyałem był robotnik rosyjski, który nie miał nic do stracenia, a przez walkę mógł tylko zyskać, cokolwiekby w niej ostatecznie pozytywnie osiągnął. Jego standard of life był taki niski i marny, że się w żaden sposób już obniżyć nie dał. Dlatego mógł się porwać na okropnie ryzykowny eksperyment bolszewicki. Może jeszcze być materyałem podatnym dla bolszewickich eksperymentów robotnik niemiecki, rozczarowany i zniechęcony po straszliwej wojnie, którą od zwycięstwa do zwycięstwa doprowadziła go do sromotnej klęski. Jeżeli ci, którzy go do wojny pchali, i winni są jego upadku moralnego i materyalnego, jednak jeszcze nie wypuszczają cugli z ręki i dalej rządzą, to rozczarowanie może zrodzić rozpacz, a z niej wywodzi się bolszewizm. Ale angielski robotnik— skąd-że on do bolszewizmu?

Bolszewizm nie tłómaczy niebywałej bezwzględności, jaką wykazuje robotnik angielski. Chyba tylko gniew polityczny mógł go do niej skłonić. Lloyd George sam tę złość sprowokował. On, zdaje się, wywołał tę grożącą katastrofę. Wojnę zapowiedział socyalizmowi. Do jakiejś krucyaty przeciw socyalizmowi wezwał społeczeństwo angielskie. Prawda — tylko bardzo słabe echo wtórowało temu nieopatrznemu wezwaniu. Żadne z wielkich ugrupowań politycznych, którym on w chwili objęcia prawieże dyktatorskiej władzy w Anglii przewodzi, nie stanęło za nim. Ani liberali, ani nawet konserwatyści. Ci mu wprost oświadczyli, że wcale w jego szczerość nie wierzą, a liczą się zupełnie realnie z możliwością ujrzenia go przy pierwszej lepszej sposobności po drugiej stronie barykady. On jednak straszył Anglię widmem socyalizmu, który dąży do obalenia wszystkiego, co „przodkowie" we wielu generacyach stworzyli i ustalili.

Jakto? To socyalizm jest czemś tak zupełnie nowem, że aż można niem straszyć dorosłe dzieci? Czy on jest czemś nowem w Anglii? Wszak tam działali i pracowali i pisali prawie wszyscy teoretycy socyalizmu: Marx, Engels, Bernstein, Bakunin i cała piejada dii minorum gentium. Więc chyba socyalizm nie jest taką nagłą niespodzianką, z którą się nie liczono dotychczas.

A jednak — istotnie: socyalizm jest w Anglii czemś nowem. Angielski robotnik wyławiał sobie tylko z ciasta socyalistycznego rodzynki co najsmaczniejsze do natychmiastowego spożycia. W teoryę socyalistyczną się nie wdawał, w światoburcze plany i zamiary socyalizmu może i nie wierzył — na wszelki wypadek się nimi nie zajmował. On się tylko zorganizował jako klasa, wywalczył sobie prawo strejku, stworzył sobie swoje „trade-unions", które zdążył rozwinąć i zjednoczyć w potężną organizacyę „trades-union". Wszystko tylko na tle ekonomicznem i w celach ekonomicznych. Do zagarnięcia władzy i przekształcenia porządku społecznego robotnik angielski nie dążył. Niezmiernie dziwnym i charakterystycznym dla angielskiego życia politycznego jest przecież fakt stosunkowej słabości klasy robotniczej na terenie parlamentarnym. Labour-party jest najmłodszą i najsłabszą liczbebnie partyą w angielskiej Izbie gmin. A jednak to społeczeństwo ma większość robotniczą. Nawet znaczną większość.

To znaczy, że robotnicy dotychczas do objęcia władzy wcale nie dążyli i politycznie się nie zorganizowali. Teraz widocznie to się zmienia. A Lloyd George, którego wielkość z pewnością leży raczej w sztuce parlamentarnego rządzenia, aniżeli w dyplomacyi, trzyma rękę na tętnie swojego narodu i wyczuwa nadchodzące silne napięcie. Idzie nowa potęga, która jutro dojdzie do władzy i jego usunie. Z potęgą wczorajszą umiał się Lloyd George uporać. Izbę Lordów osłabił i pozbawił prawie że wszelkiego wpływu na politykę kraju. I teraz pono zamierza resztki tej instytucyi zniweczyć. To była potęga miniona. Teraz zaś on widzi przed sobą potęgę przyszłości, której nie chciałby dopuścić do mety.

Czy mu się to uda?

Na razie tylko rozpętał walkę, jakiej Anglia nie znała dotychczas. Stan oblężenia mobilizacya podczas pokoju ze strony rządu, zalewanie kopalń i zagrożenie bytowi państwa ze strony strejkujących — to już jest bardzo zbliżone i podobne do rewolucyi. To już znaczy, że potężna, solidna, zwarta, konserwatywna Anglia się trzęsie w swoich podstawach. To się odczuwa na całym kontynencie jakby złowrogie dreszcze Lewiathana.

Czy to Anglią zachwieje i ją osłabi?

Może w tej chwili, kiedy te słowa piszemy, już drut roznosi po całej kuli ziemskiej wiadomość o zażegnaniu strejku, o zawartej ugodzie. A może walka jeszcze będzie trwała. Ale to całe zdarzenie, samo dla siebie poważne, a nawet groźne, przecież pozostanie tylko jakiemś niezwykłem memento nietylko dla samej Anglii. Cały świat poczuje, że w podziemiach coś kipi i gotuje się, co lada chwila zalać może całą ludzką kulturę okropną lawą. Kto wie, czy się nie znajdujemy na początku jakiegoś straszliwego wstrząśnienia, a niema ani myśli, ani ludzi, którzyby się zalewowi niby olbrzymia tama przeciwstawić mogli.

Dreszcze Lewiathana...

Gdańsk zostanie włączony do obszaru gospodarczego Polski.

Poznań. PAT. Wczoraj rano przybył tu przewodniczący delegacyi polskiej w rokowaniach polsko-gdańskich, wiceminister byłej dzielnicy pruskiej Pluciński i udzielił dziennikarzom poznańskim wyjaśnień w sprawie rokowań polsko-gdańskich. Między innemi powiedział on, że na podstawie porozumienia, osiągniętego w podkomisyi celnej, **granica gospodarcza polsko-gdańska zostanie zniesiona i Gdańsk zostanie złączony w obszar gospodarczy Polski. Gdańsk zobowiązał się ponadto wprowadzić na swojem terytoryum te przepisy, jakie obowiązują w tej dziedzinie w Polsce. Natnralnie przewidziany jest dłuższy przeciąg czasu dla realizacyi powziętych powyżej postanowień, jednakże należy podkreślić, że co do zasad doszliśmy do porozumienia w tej sprawie właśnie, która wywoływała największe różnice zdań.** Teraz chodzi tylko o uzgodnienie szczegółów. Dalsze rokowania od dnia 11 do 16 bm. odbywać się będą w Gdańsku, przyczem obradować będą już wszystkie komisye, od 18 do 23 bm. rokowania będą znowu przeniesione do Warszawy. Do pesymizmu nie ma powodów, obie bowiem strony starają się rzeczowo traktować kwestyę i rozwiązać dylematy. Układy mogą potrwać dosyć długo, gdyż materyał obrad jest obszerny, a trzeba go ze wszystkich stron przedyskutować.

Polska i Czechosłowacya wezmą udział w nowych sankcyach przeciw Niemcom.

Praga. PAT Czeskie B. prasowe donosi z Berlina: „Lokalanzeiger" donosi według telegraficznych doniesień z Paryża, że rząd francuski udzielił swoim posłom i upełnomocnionym ministrom u rządów tych państw, które podpisały układ pokojowy z Niemcami instrukcyi, aby skonstatowali, jak dalece poszczególne państwa gotowe są wszelkiemi siłami poprzeć przeprowadzenie traktatu wersalskiego po pierwszym maja, tudzież czy skłonne są wziąć udział w sankcyach przeciwko Niemcom, aby zmusić Niemcy do dotrzymania zobowiązań przez nich przyjętych. Po tej nieoficyalnej akcyi nastąpi w najbliższych dniach oficyalna nota francuskiego rządu, wysłana do rządów wszystkich zainteresowanych państw w tej sprawie. W Paryżu panuje przekonanie, że **Czechosławocya i Polska wezmą czynny udział w represaliach przeciwko Niemcom.**

Simons zabiega o nawiązanie pertraktacye z Francyą.

Paryż. PAT. „Matin" ogłasza wywiad swojego szwajcarskiego współpracownika z niemieckim ministrem spraw zagranicznych Dr. Simonsem w czasie pobytu swojego w Szwajcaryi. Z wywiadu tego widać, że Simons przekonawszy się, jaki odniosła skutek nota do Ameryki, **usiluje teraz nawiązać bezpośrednie rokowania z Francyą.** Mamy nadzieję, zakończył wywiad Dr Simons, że rząd francuski wejdzie z nami w pertraktacye, aby poznać naszą istotnie dobrą wolę i nie będzie wywierał nacisku zbrojnego, aby gnębić przeciwnika pokonanego.

Zurych. PAT. Niemiecki minister spraw zagranicznych Dr Simons w czasie przejazdu z Lugano do Niemiec zatrzymał się w Bernie, gdzie złożył wizytę członkom rządu szwajcarskiego, między innemi szefowi departamentu politycznego. Oprócz spraw niemiecko-szwajcarskich omawiano także sprawy wielkiej polityki ogólnej. W kołach politycznych panuje przekonanie, że Dr. Simons stara się pozyskać Szwajcaryę dla nawiązania bezpośrednich pertraktacyi z Francyą.

Granica na Śląsku Cieszyńskim nie ulegnie zmianie.

Praga. PAT. „Narodni Listy" podają, jak twierdzą, z kompetentnego źródła, że konferencya ambasadorów, której przedłożono kwestyę zmiany granicy w mieście Cieszynie, rozstrzygnęła w tym kierunku, iż **granice na Śląsku Cieszyńskim nie mogą ulec żadnej zmianie.** Wobec tego — powiadają dalej „Nar. Listy"— bezpodstawne są pogłoski o zmianie granicy w mieście Cieszynie bądź na korzyść Czechosłowacyi, bądź Polski.

Przyszły poseł polski we Wiedniu.

M. Warszawa. (Telefonem). „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że generalny komisarz Rzplitej w Gdańsku, p. Biesiadecki (b. delegat namiestnictwa w Krakowie) otrzyma wkrótce nominacyę na posła polskiego w Wiedniu. Następcą p. Biesiadeckiego w Gdańsku ma zostać p. dr. Madejski, prezes delegacyi polskiej w komisyi rozdzielczej majątku niemieckiego w Gdańsku.

ZIMMERMANN.

Kardynalny obowiązek.

Stosunek nasz do Palestyny w chwili obecnej może być bierny lub czynny O ile w stosunku biernym trwa dotychczas większość żyd. społeczeństwa, o tyle stosunek czynny żyd. młodzieży wykazuje tak różne odcienia aktywizmu, iż godzi się poddać je choćby pobieżnie analizie.

Ograniczywszy nasze uwagi do żyd. młodzieży Małopolski możemy oświadczyć, że o ile młodzież skupiająca się w organizacyach robotniczych stała dotychczas na stanowisku wyczekującem, a często wprost negatywnem, o tyle dziś przejawia się w kołach poalesyonistycznych, po odpadnięciu ultraradykalnych elementów, żywa tendencya do wzięcia osobistego udziału w dziele odbudowy Palestyny. Młodzież natomiast ludowa, a więc młodzież rekrutująca się ze sfer tzw. średniej burżuazyi, przeszła bezpośrednio po San Remo z entuzyazmem i z podziwu godną konsekwencyą od słów do czynu, torując sobie wbrew wszelkim rodzinnym i materyalnym przeszkodom drogę do Palestyny. Z pośród młodzieży ludowej wyszły pierwsze kadry chaluców, a ta część, która w trwałem przygotowaniu do produktywnej pracy w Palestynie — pozostaje jeszcze w golusie, staje również na każde zawołanie do wszelkiej akcyi, mającej odbudowę narodowej siedziby w Palestynie na celu. Jedynie młodzież akademicka, ów kwiat żyd. społeczeństwa, reagujący dotychczas najintenzywniej na wszelkie przejawy życia żyd., zachowuje w chwili obecnej najgłębszego przeobrażenia się istoty i duszy żyd., dziwną neutralność.

Badając poszczególne objawy tej neutralności, dochodzimy do wniosku, że zachowanie się większości akademików żyd. w stosunku do Palestyny i wiążących się z Palestyną problemów, nie znajduje uzasadnienia w charakterze jednostek, lecz w nastroju ogółu. Nie ten lub ów akademik obojętnie odnosi się do pytania, w jaki sposób i na jakich zasadach budować się będzie kulturalno-polityczne życie w Palestyniee, a we wtórnem oddziaływaniu i w golusie, ale większość akademików żyd. przechodzi świadomie obok tego pytania z tą obojętnością, która tylko na pierwszy rzut oka wydać się może lekceważeniem, gruboskórnością, lub też niedostrzeganiem przedmiotów znajdujących się poza własnem polem widzenia. W istocie mamy przed sobą zjawisko głębsze, wyprowadzające się nie z zasady „Wein, Weib und Gesang", lecz z właściwości golusowego charakteru.

Wielu przyjaciół młodzieży, dla których to stanowisko żyd. akademików boleśniejszem jest niż otwarcie wrogi stosunek asymilantów z pod znaku „Zagwi", znajduje przyczyny owego wyłączania się poza nawias żyd. życia w powojennych warunkach wegetowania. Wyczerpana fizycznie straciwszy kilka lat studyów, zdążająca do „odrobienia" tej straty w warunkach pod każdym względem uciążliwych, z niewesołą perspektywą w odniesieniu się do materyalnej strony swego przyszłego zawodu, zatraciła młodzież zdolność reagowania na podniety, nie wychodzące z ośrodka własnej osobowości i własnych interesów. W pewnej zaś mierze i wojna, ze swym pokojem wersalskim, odpowiadającym moralnemu poziomowi wojennych wydarzeń, jako epilogiem, zbyt plastycznie ujawniła bankructwo różnorodnych a górnolotnych haseł, powodując równocześnie odsunięcie się młodzieży od wszelkich „izmów" i „prawd" gubiących swą istotną treść w powodzi frazesów, komunałów, manifestów i deklaracyi.

Otóż ta dyagnoza stawiana przez przyjaciół młodzieży jest tak ogólnie postawioną, że może uchodzić za trafną. Zdaje nam się jednak, że z wyliczonych wyżej przyczyn podkreślić należałoby te, które mają szczególny związek z psychiką małopolskiej masy żyd. U większości Żydów małopolskich po wyłączeniu drobnej części ortodoksyi i narodowo uświadomionych grup, wszelki datek na cele palestyńskie jest ofiarą nie serca lecz ręki. W tej ofierze, tak jak w modlitwie przemycanej między pogawędką lub interesem, niema nic osobistego. Tu danina nie sięga nie tylko do głębin duszy i kieszeni, ale żywo przypomina uiszczanie myta na podmiejskiej rogatce. Małopolska masa żyd. wydała i wydaje wiele jednostek-idealistów, lecz sama na wskroś jest zmateryalizowaną. Materyalizm masy żyd. ma swe uzasadnienie we względności i znikomości posiadanych dóbr. Pierwsza bowiem ruchawka antysemicka, pierwszy pogrom w niwecz obracają oszczędności i dorobek pracy pokoleń. Stąd też każdy, czysto per fas et nefas, dąży do szybkiego wzbogacenia się, wychodząc z założenia, iż czas to nietylko pieniądz ale i życie. Opanowany gorączką posiadania niema Żyd czasu ani zrozumienia dla spraw wychodzących poza okrąg własnych w najlepszym wypadku lokalnych interesów.

Nie dziwimy się temu wcale. Społeczeństwo żyd. jest w większości swej narodowo nieuświadomione, politycznie niedojrzałe, a moralnie trwa nadal w niewoli niemocy ducha. Rany, które zadaje dyaspora, nie goją się prędko. A i syonizm, zaabsorbowany dotychczas walką o zewnętrzne sukcesy, zbyt mało troszczył się o rozkład, dokonywujący się na wętrzu żyd. społeczności Być może, że wytyczywszy nareszcie granicy posiadania zajmie się obecnie utrwalaniem tych granic, sypiąc okopy i po ich wewnętrznej stronie. Zastanawiając się jednak nad tymi, którzy w pierwszej linii powołami są do kierownictwa w czekającej nas w tym kierunku pracy, nie możemy się oprzeć wrażeniu, że i nasi małopolscy akademicy zarazili się tą gorączką dorabiania się, jeżeli nie majątku — to przynajmniej stanowiska. Ta zachłanność uczenia się nie dla wiedzy, lecz dla dyplomu, ta gonitwa po wykładach i laboratoryach, to przedwczesne kokietowanie giełdy z chęci szybkiego a lekkiego dorobienia się milionów, to wszystko składa się na owo desinteressement w sprawach żyd. życia. Tem się też tłómaczy ta tradycyjna nieobecność żyd. młodzieży akademickiej nie tylko w stowarzyszeniach, na zebraniach i wieczorkach, ale jej całkowite uchylanie się od akcyi dla Keren Hajesod, względnie obowiązków współpracy na polu dążeń do narodowego renesansu.

Jakkolwiek nie uzurpujemy sobie praw sędziego, niemniej uważamy, że ta neutralność naszych akademików w chwili obecnej jest niedopuszczalna, niewłaściwa i powiedzmy to otwarcie — karygodna. O losie bowiem na ogół w społeczeństwach politycznie i narodowo nieuświadomionych przodownictwo ducha dzierży młodzież, to tem bardziej odnosi się to do nas społeczeństwa żyd., którego trwanie i rozwój sumą zdają się być historycznych cudów i cudownych historyi. W społeczeństwie żyd. młodzież długo jeszcze będzie nie tylko przyszłością narodu, lecz i jego najaktywnej i najintenzywniej ból i radość narodowego życia przetrawiającą teraźniejszością. U nas długo jeszcze akademik będzie wodzem, a student oficerem narodu. Obywatel zaś, mieszczuch, kupiec lub inny zawodowy filister pozostana tem, czem ich akademik lub student uczynią. Będą ciężko zbrojnymi centuryami, którym młodzież, swymi uskrzydlonymi szeregami — velites — utoruje drogę do zwycięstwa. Wprawdzie naród żyd. posiada już dziś poza swymi nieproszonymi opiekunami także i autoratywnych wodzów i wytrawnych polityków, atoli najwłaściwszą politykę, bo politykę czynnego wyzwolenia — zapoczątkowali Biłujczycy a kontynuują — Chalucim... a Chalucim, których szeregi znikomy wykazują procent — akademików. Nie chcemy się w tej chwili zastanawiać nad tem, czy słusznem i pożądanem byłoby porzucenie studyów celem natychmiastowego przesiedlenia się do Palestyny, sądzimy atoli, że w całości uzasadnionym żadnej dyskusyi lub analizie nie podlegającym jest postulat współpracy w golusie celem jak najrychlejszego urzeczywistnienia idei syońskiej w Palestynie W chwili bowiem obecnej nie tylko potrzeba młodzieży mierzącej siły na zamiary, potrzeba entuzyazmu, któryby wyrwał z inercyi masę, a rozpaliwszy jej serce zapłodnił ją świętym ogniem ofiarności i aktywizmu, ale bolesny brak odczuwamy inteligencyi, któraby idąc w lud, szerzyła w nim rozzumienie dla roli, jaką w każdej dziedzinie pracy przedstawia organizacya i skoordynowane działanie.

Największym narodowem nieszczęściem Żydów w obecnej chwili jest nie brak — pieniędzy, lecz brak tak zwanej — narodowej opinii. Tej opinii, która w innych społeczeństwach przez nastrój lub nacisk urabiany względnie wywierany dziennikami, miliardy wydobywa z najszczelniej zapiętych kies na cele narodowe. Otóż tę atmosferę moralnego przymusu wytworzyć, ten nastrój w ulicy żyd. wskrzesać to jest dziś prymitywnym lecz kardynalnym obowiązkiem młodzieży bez różnicy zawodu i stanu. Kto się od tego obowiązku uchyla, ten już nie maruderem ale dezerterem jest sprawy żydowskiej.

Kongres zwołany!

Według oznajmienia egzekutywy uprawniają do wzięcia udziału w wyborach jedynie te szekle, które zostaną wpłacone w Londynie najpóźniej do 1. czerwca 1921 r.

Wszystkie Komitety lokalne i grupy miejscowe muszą przeto w najbliższych tygodniach zwracać najbaczniejszą uwagę na akcyę szeklową.

Komitet Centralny w Warszawie wyznaczył szczególnie 25, 26, 27 i 28 b. m. (Chol-Hamoed Pesach) jako

„Tydzień szekla i daniny progresywnej".

Niechaj każdy syonista pozyska przynajmniej pięciu nowych szeklowców!

Przez to wzmocnimy stanowisko naszej krajowej organizacyi na najbliższym kongresie w sierpniu b. r.

Za
Komitet Centralny Organizacyi Syońskiej,
Oddział dla zach. Małopolski i Śląska
Dr. O. Thon mp.

Najbliższy kongres syoński we Wiedniu.

L. Wiedeń. (Telefonem). Dwunasty kongres wszechświatowej organizacyi syońskiej odbędzie się w sierpniu najprawdopodobniej w Wiedniu.

Odpowiedź Churchilla na żądania Arabów.

Tekst urzędowy.

Londyn. (ŻBS.) Rząd ogłosił oświadczenie złożone przez min. Churchilla delegacyi arabskiej w odpowiedzi na wręczony przez nią memoryał, w którym żądała usunięcia zasady żydowskiej siedziby narodowej i ustanowienia narodowego (arabskiego) rządu palestyńskiego. Memoryał zawiera jeszcze postulaty, jak zastanowienie imigracyi żydowskiej do Palestyny, zanulowanie urządzeń i ustaw wydanych przez administracyę brytyjską oraz zjednoczenie Palestyny z państwem Hedżasu i Mezopotamii.

Treść oświadczenia Churchilla jest następująca:

„Odbudowa żydowskiej siedziby narodowej jest faktem, postanowionym definitywnie przez mocarstwa sprzymierzone dzięki zwycięskiemu epilogowi wojny. Rozprószeni po całym świecie Żydzi muszą posiąść centrum narodowe w Palestynie, z którą związani byli najściślej przez 3000 lat. (Według „Times" Churchill mówił w tem miejscu w sposób następujący: „Jest sprawą słuszną, której sprawiedliwość jasną jest jak słońce, że i Żydzi rozprószeni i rozbici muszą posiąść w świecie jakieś centrum narodowe, jakąś siedzibę narodową, w której mogliby się zjednoczyć. A w jakim innym kraju mogliby tego dokonać, jak nie właśnie w Palestynie, z którą łączy ich serdeczny i głęboki związek 3000 lat?" — Red.). **Nie Arabowie, lecz żołnierze brytyjscy liczne składając ofiary, wygnali Turków. Siedziba narodowa dla Żydów nie oznacza bynajmniej, że Palestyna przestaje tem samem być siedzibą narodową dla Arabów, ani ustanowienia rządu żydowskiego. Dotychczasowemi dziełami swemi Żydzi przemienili pustynię w kwitnące farmy, a napływ kapitału żydowskiego do kraju oznacza rozwój ogólnego dobrobytu w Palestynie.**

ODPOWIEDŹ HERBERTA SAMUELA.

Do delegacyi arabskiej przemówił też sir Herbert Samuel, którego oświadczenie brzmiało według biura Reutera, następująco:

„Gdybym był zdania, że obawy, jakie wyraziliście w waszym memoryale, przełożonym sekretarzowi stanu są uzasadnione, uważałbym sytuacyę za bardzo poważną. Jestem jednak stanowczo przekonany, że obawy te są płonne o czem świadczyć będą fakty. Skoro na skutek doświadczeń i faktów przekonacie się, że jesteście w błędzie, wówczas, jak sądzę, uda się polityce mojej stworzyć dobre współżycie między trzema odłamami ludności palestyńskiej".

Desinteressement Francyi co do Transjordanii.

Jerozolima. (Kor. syon.). Naczelny komisarz francuski w Syryi i Libanonie de Caix oświadczył odnośnie do palestyńskiej części Transjordanii, obszaru Adschlu od Salt i Keerak, że Francya ogłosiła swoje desinteressement co do tych terytoryów, które podlegają w zupełności angielskiej sferze wpływów. Anglia może według swego uznania rządzić w tych krajach. Francya jednakowoż jako członek Ligi narodów może każdej chwili założyć protest. Obecnie mogłaby Francya co najwyżej zwrócić uwagę aby zapanował tam większy porządek.

Koniec bezrobocia w Palestynie.

Jerozolima. (Kor. syon.) Bezrobocie w Palestynie ustało. Niema już prawie żadnych bezrobotnych. Tak w miastach jak i w koloniach wszyscy robotnicy mają zajęcie. Ostatnio jeszcze 1. Adar zarejestrowano jako bezrobotnych w Jaffie 200 robotników, w Haifie 100, w Jerozolimie i Tyberyadzie po 50.

Sokołow na zgromadzeniu robotników w Palestynie.

Jerozolima. (ŻBK.) W Jaffie odbyło się dnia 7. kwietnia zgromadzenie wszystkich mężów zaufania robotników palestyńskich, na którem był obecny Nahum Sokołow. Delegaci robotników domagali się wzmocnienia imigracyi i zniesienia certyfikatów dla imigrantów.

Kredyty rządowe dla robotników palestyńskich.

Jerozolima. (Kor. syon.). Rząd palestyński wyznaczył dla rolników pierwszą ratę pożyczek w sumie 145 tys. funtów egipskich. Administracya angielska wyznaczyła dla tego samego celu 175.000 funtów, razem więc 320 tys. funtów.

Języki w Palestynie.

Jerozolima (Kor. syon.) W myśl uchwały rządu palestyńskiego mają w przyszłości język hebrajski i arabski w interesie ludności w oficyalnym ruchu zająć pierwsze miejsce przed angielskim.

Flaga palestyńska.

Jerozolima. Dzienniki arabskie donoszą, że przygotowuje się wydanie zarządzenia o własnej fladze palestyńskiej. Barwy flagi jeszcze nie zostały oznaczone.

Żandarmerya żyd. w Palestynie.

Jerozolima. Kor. syon.). Rząd palestyński wydał rozporządzenie zaopatrzenia szomrów w broń palną i amunicyę. Rząd palestyński uzna oficyalnie szomrów krajową żandarmeryą.

Szczegóły rozbicia okrętu „Hechaluc".

Londyn. Z Jerozolimy donoszą o szczegółach rozbicia jedynego żydowskiego okrętu „Hechaluc": Okręt przybył z Port-Said i zarzucił kotwicę na skalistem miejscu obok Jaffy. Około godziny 10 przedpołudniem przy silnie wzburzonem morzu nadeszła olbrzymia fala, która okręt zepchnęła na rafy. Komendant portu jafskiego sygnalizował okrętom na morzu się znajdującym,by pospieszyły z pomocą. Okręt niemiecki niedaleko jadący sygnalizował: nie! Natomiast angielski okręt „Trentino" pośpieszył z pomocą i wyratował załogę „Hechalucu" składającą się w tej chwili z 2 Żydów i 4 mahometan.

Wiadomość o rozbiciu okrętu wywarła w Palestynie bardzo przygnębiające wrażenie.

Oficyalne przyjęcie delegacyi syońskiej przez burmistrza Nowego Jorku.

Nowy Jork. (ŻBK.) Miasto Nowy Jork zgotowało delegacyi syońskiej oficyalne serdeczne przyjęcie. Pod przewodnictwem burmistrza Nowego Jorku Mr. Hylana i byłego generalnego prokuratora Mr. Wichershama odbył się w hali miasta specyalne przyjęcie delegacyi. Tysiące Żydów i nie-Żydów, którzy nie zdołali się pomieścić w salach miejskich udekorowanych chorągwiami żydowskiemi, zapełniły okoliczny park. Prasa angielska Nowego Jorku poświęca przyjazdowi delegacyi długie artykuły. Na powitanie odpowiedział prof. Weizman w imieniu własnem i innych członków delegacyi.

Żądania syońskiej delegacyi w Ameryce.

Londyn. Sprawozdawca żyd. biura korespondencyjnego odbył z Usyszkinem dłuższy wywiad w sprawie wyjazdu syon. delegacyi do Ameryki, tejże programu, celów i zadań.

Zdaniem Usyszkina cel delegacyi jest następujący: Różnice poglądów „amerykańskiego żydostwa i europejskiego są znane. Zadaniem delegacyi będzie przedyskutowanie całego kompleksu kwestyi związanych z najżywotniejszymi problemami syonizmu celem znalezienia wspólnej platformy pracy. Chodzi o to, by wszechświatowy kongres syonistyczny nie stanął przed chaosem myśli i zagadnień, podobnie jak to miało miejsce na ostatniej konferencyi w Londynie. Delegacya ma za zadanie przedstawienie Żydom Ameryki faktycznego położenia, w jakiem się znajduje dziś Palestyna i równocześnie uzmysłowić żydostwu amerykańskiemu rolę, jaką nań nakłada imperatyw obecnej historycznej chwili.

Stoimy przed następującemi głównemi zagadnieniami aktualnemi: 1) inicyatywa prywatna czy uspołecznienie pracy, 2) czy kierować ma pracą odbudowy Palestyny wszechświatowa organizacya syonistyczna, czy pojedyncze organizacye krajowe, 3) wreszcie jakiem ma być stanowisko wszechświatowej organizacyi do problemu wychowania i szkolnictwa w samym jiszubie?

Usyszkin sądzi, że prywatna inicyatywa nie wyklucza uspołecznienia pracy, wzgl. że muszą się one wzajemnie uzupełnić i uzgodnić. Kierownictwo pracy spocząć ma na pojedynczych, samorządowych organizacyach krajowych pod kontrolą organizacyi światowej. Zagadnienie trzecie nie mniej ważne zmusza światową organizacyę do wytrwania na zajmowanem stanowisku. Syonistyczna organizacya musi wywierać wpływ na pracę wychowawczą i szkolnictwo w Palestynie, w przeciwnym wypadku traci znaczenie, co równocześnie nie przeszkadza do stopniowego przyzwyczajania Żydów jiszubu do częściowego ponoszenia odnośnych kosztów.

Usyszkin spodziewa się, że prace delegacyi uwieńczone zostaną pomyślnym wynikiem.

Prof. Einstein a studenci żydowscy w Niemczech.

Berlin. Przed wyjazdem do Ameryki odwiedziła prof. Einsteina delegacya tutejszego związku studentów żydowskich ze wschodu, która poinformowała prof. Einsteina o położeniu studentów żydowskich w Niemczech a w szczególności w Berlinie. Prof Einstein przyrzekł delegacyi, że wystara się w amerykańskich kołach żydowskich o udzielenie pomocy materyalnej dla studentów żydowskich ze Wschodu.

Ekstrawagancya komunistów.

Warszawa. (Tel. wł.) Otrzymano tu wiadomość że komisaryat dla spraw żydowskich w Moskwie domagał się, aby rząd sowiecki zabronił Żydom wykonywania obrzędu obrzezania, gdyż jest to główna podstawa, na której opiera się odrębność żydostwa.

Sprawę rozpatrywała konferencya delegatów sowieckich, na której delegaci muzułmańscy wystąpili ostro przeciw temu projektowi. Z tej przyczyny komisaryat sowiecki dla spraw żydowskich zrezygnował z swego poprzedniego planu.

Odezwa powstańców ukraińskich do Żydów.

Główny komitet powstańców na Wołyniu i Podolu, wydał bardzo gorącą odezwę do Żydów ukraińskich i rosyjskich, w której nawołuje ich do wspólnej walki z bolszewikami. Odezwa kończy się w ten sposób: „Niech żyje niepodległa demokratyczna Ukraina! Niech żyje w niej europejska Palestyna! Niech żyją w pokoju i zgodzie narody ukraiński i żydowski!"

„Swoboda" omawiając tę odezwę we wstępnym artykule redakcyjnym, nazywa ją dokumentem historycznym. W odezwie tej — pisze „Swoboda" — niema ani zarzutów ani oskarżeń. Komitet powstańców zwraca się do Żydów, jako do współobywateli i wzywa ich do walki o wyzwolenie wspólnej ojczyzny. Komitet stwierdza, że Żydzi stanowią obecnie żywioł cierpiący, że tysiące nieszczęsnych obywateli żydowskich padło ofiarą katów bolszewickich, że cała ludność żydowska ginie w piekle bolszewickiem.

Odezwa ta ma ogromne znaczenie. Kładzie ona kres tym tak bardzo, niestety, rozpowszechnionym legendom i twierdzeniom, jakoby komunizm rosyjski był dziełem jakichś tajnych organizacyi syonistycznych, które z góry opracowały „plan uciemiężenia światowego". Komitet powstańców stwierdza, że bolszewizm gnębi żydowstwo bardziej od plag egipskich".

Polska delegacya pokojowa w Rydze o stosunkach polsko-żydowskich.

Warszawa. (B. P. O. S.). „Najer Haint" podaje za ryskim żydowskim „Dos Folk" 31. ub. m., że polska delegacya pokojowa wydała w Rydze bankiet na cześć prasy łotewskiej:

„W bankiecie wzięli udział przedstawiciele wszystkich prawie pism ryskich. Przewodniczył prezes polskiej delegacyi pokojowej p. Dąbski.

W imieniu — „Dos Folk" — przemawiał p. Szymon Herchach, który wskazał na to, że w morzu krwi, które w ciągu 6 lat spłynęło na froncie polsko-rosyjskim, mieści się również wielka fala krwi żydowskiej.

Naród żydowski uzyskał odpowiednią kompensatę. Wersal i San-Remo, gdzie proklamowano erę odbudowy Palestyny, stanowią najlepsze rozwiązanie, jakie ludzkość mogła zastosować do istniejącej od tysięcy lat i skomplikowanej kwestyi żydowskiej. Żydostwo spodziewa się, że również Polska, gdzie znajduje się znaczna część żydostwa wszechświatowego, stanie na zdrowym lojalnym gruncie w traktowaniu spraw, dotyczących żydostwa polskiego.

W imieniu prasy polskiej zabrał w odpowiedzi głos dyrektor wydziału do spraw wschodnich przy polskiem Ministerstwie spraw zagranicznych, p. Kolbe, który wywodził m. in., że główna przyczyna istnienia złych stosunków pomiędzy ludami a starym narodem żydowskim tkwi w tem, że żydostwo nie posiada własnego terytoryum i wszędzie stanowi

---

Organizacya akademików żydowskich w Rumunii.

Starcia studentów żydowskich z rumuńskimi w Czerniowcach.

Bukareszt. W dniach 19—22 marca obradował tu kongres akademików żydowskich wszystkich uniwersytetów wielkiej Rumunii. 2.943 studentów wysłało delegatów, celem stworzenia organizacyi obejmującej wszystkich akademików żydowskich bez różnicy partyi, która miałaby za zadanie polepszyć socyalne i ekonomiczne położenie studentów żydowskich, jakoteż stworzyć wspólne możliwości pracy dla renesansu narodu żydowskiego. Kongres powitali: nadrabin dr. Niemirower, w imieniu federacyi syońskiej wielkiej Rumunii adw. Weissman oraz pos. dr. Pistiner. Kongres uchwalił założyć centralną organizacyę studentów żydowskich państwa rumuńskiego z siedzibą w Bukareszcie. Organizacya ta oprze się na zasadzie kooperatywy i samopomocy, domagać się będzie od rządu zrównania z wszystkiemi innemi organizacyami studenckiemi i udzielenia pomocy rządowej.

Sprawy kultury zostały odłożone na najbliższy kongres.

Czerniowce. Na 28. marca zwołali słuchacze żydowscy tutejszego uniwersytetu zgromadzenie celem wysłuchania sprawozdania o kongresie w Bukareszcie. Zgromadzenie otwarte zostało w języku hebrajskim w obecności prorektora i obu dziekanów. W chwili, gdy referent rozpoczął swe przemówienie, wpadli studenci rumuńscy do sali, chcąc przeszkodzić dalszym obradom. Obie strony wydelegowały po trzech zastępców do rektoratu, gdzie studenci rumuńscy zażądali, ażeby zgromadzenie obradowało w języku niemieckim (!) oraz by nie omawiano uchwał kongresu studentów rumuńskich w Klausenburgu. Kongres ten uchwalił był tamtego roku nie przyjmować Żydów do rumuńskich związków studenckich. Ostatni kongres studentów żydowskich w Bukareszcie zaprotestował przeciwko tej uchwale, powziętej w związku ze sprawą obesłania kongresu międzynarodowej Ligi studentów w Strassburgu.

Gdy na żądanie studentów rumuńskich zgromadzenie musiano zamknąć, studenci żyd. napadnięci zostali przez Rumunów, uzbrojonych w pałki i laski. Także słuchaczki żydowskie zostały zaatakowane. Próba wtargnięcia do menzy żydowskiej została udaremniona. Rumuni urządzili burzliwe demonstracye przed redakcyami pism wychodzących w języku niemieckim.

Zajścia powyższe rzucają jaskrawe światło na położenie Żydów w Rumunii wogóle, a 900 studentów żydowskich w szczególności.

element obcy. Obecnie jednak, kiedy ideał syonizmu został urzeczywistniony, niema powodów, które mogłyby przeszkodzić nawiązaniu dobrych stosunków między żydostwem a pozostałymi narodami.

Pod koniec bankietu przemawiał p. Dąbski, który zaznaczył, że Polska jest krajem, w którym nie są czynione różnice pomiędzy narodowościami, mieszkającemi na jego ziemiach, i że, jeżeli można wskazać na pewne smutne zjawiska, to należą one do tego rzędu wypadków, które zwykle zachodzą w chwilach przełomowych.

Lecz jest rzeczą zrozumiałą, że w przyszłości, kiedy Polska będzie miała możność żyć w atmosferze spokojnej pracy twórczej, to wszelkie te przeszkody i trudności znikną same przez się.

Bankiet wywarł na obecnych dodatnie wrażenie".

Morgentau-Paderewski.

Nowy Jork. Tygodnik żydowski „Der Amerikaner", umieścił dłuższy atrykuł, w którym po omówieniu działalności Paderewskiego jako reakcyonisty i antysemity, pisze m. in.:

„Żydzi całego świata są interesowani w tem, by stosunki między Polakami a Żydami były przyjazne i by w tym celu obecnie przemilczeć sprawy, które kolidują z enuncyacyami przywódców polskich, że starają się doprowadzić do zgody między obema odłamami ludności. Nie miałoby też może celu postawić pod pręgierz przewinień Paderewskiego przeciw Żydom i raczej należy to zostawić w spokoju. Lecz co innego przemilczanie, a zgoła już co innego czynić to, co obecnie czyni Morgentau: bić czołem przed Paderewskim. Pan Morgentau jest członkiem komitetu, aranżującego bankiet na cześć Paderewskiego. Enuncyacya p. Morgentaua była przepojona niezwykłą czcią i uwielbieniem Paderewskiego tak, że uprawnia do przypuszczenia, iż Morgentau jest nie tylko członkiem komitetu dla uczczenia Paderewskiego, lecz że jest inicyatorem całej imprezy. Nasuwa się tedy pytanie, w jakim celu czyni to p. Morgentau i czyim interesom chce służyć, czyniąc to? Gdyby Paderewski był jeszcze premierem Polski a Wilson prezydentem Stanów Zjedn., możnaby ostatecznie działalności tej nie odmówić aprobaty. Paderewski nie reprezentuje obecnie politycznego sentymentu, panującego obecnie w Polsce. Robić reklamę Paderewskiemu, znaczy służyć jego osobistym interesom. Zachodzi tedy kwestya, czy Morgentau wprzągł się w ten rydwan jako człowiek prywatny, czy też jako „dobry przyjaciel byłego premiera, czy jako dyplomata, czy jako Żyd".

Morgentau musi mieć skórę jak podeszwa, jeśli uważa się za osobistego przyjaciela Paderwskiego po tych wszystkich obrzydliwych atakach, które prasa Paderewskiego wymierzyła przeciw osobie Morgentau'a w czasie jego ... utnej pamięci usiłowań zbadania pogromów w Polsce. Jako dyplomata niema Morgentau prawa ogłaszać deklaracye dotyczące ... 'erewskiego, ponieważ popieranie tak reakcyjnego polityka, jakim jest Paderewski, który całe swe znaczenie polityczne opiera na tak ...tysemickiej partyi, jak narodowa demokracya i który popiera imperyalistyczne ambicye, niezgodne z interesem pokoju, stanowiącego wiarę Ameryki.

Nie będziemy tedy zaskoczeni, dowiadując się, że przez swe działanie ma Morgentau na myśli interesy Żydów. Należy bowiem do tej klasy ludzi, którzy ciągle szukają sposobności „wzmocnienia" narodu żydowskiego swą nieproszoną działalnością. Jeśli tak, to czas już, by p. Morgentau wiedział, że amerykańscy Żydzi nie pozwalają zastępywać się przez nieproszone osoby. Żydzi Ameryki nie tylko nie ... za jego działalnością, lecz są nawskróś niezadowoleni z czołobitności dla Paderewskiego, bo jego działalność jest solą sypaną na rany zadane Żydom w Polsce przez politykę Paderewskiego i przez jego prasę.

Przegląd polityczny.

Lansing o samostanowieniu narodów i o mandatach.

„Timesy" ogłaszają w dalszym ciągu wyjątki z książki Lansinga o kongresie pokojowym w Paryżu. (W numerze wczorajszym naszego pisma ogłosiliśmy z książki tej charakterystykę Lloyda George'a). O prawie samostanowienia narodów pisze Lansing:

„Samostanowienie jako teorya jest tak samo słuszne, jak frazes o zgodzie poddanych. Im więcej się zastanawiam nad oświadczeniem prezydenta Wilsona w sprawie samostanowienia, tem niebezpieczniejszem wydaje mi się, podobne myśli wpajać w świadomość niektórych ras. Prawo to stanie się podstawą niemożliwych żądań na kongresie pokojowym i sprowadzi zamieszanie w niektórych krajach. Jaki ono wpływ wywrze na Irlandczyków, Indyan, Egipcyan i nacyonalistów południowej Afryki? Czyż nie będzie ono szerzyć niezadowolenie, anarchię i bunt? Czyż nie będą się na nie powoływać Mahometanie w Syryi i Palestynie, a możliwe także i Marokkańczycy? Jak można je uzgodnić ze syonizmem, do którego się przyznał prezydent? Frazes ten jest całkiem po prostu naładowany dynamitem. Obudzi on nadzieje, które nigdy nie będą mogły być urzeczywistnione. Obawiam się, że kosztować on będzie życie tysięcy istot ludzkich. W końcu idea ta będzie musiała zostać zdyskredytowaną. Zostanie ona nazwaną snem idealisty, który dopiero za późno przejrzał niebezpieczeństwo. Jakie nieszczęście, że pytanie to dopiero wogóle zostało postawione. Wiele cierpień po niem nastąpi?

Lansing pisze w dalszym ciągu w swojej książce: „W traktacie wersalskim została zasada samostanowienia pominiętą, gdyż granice niemieckie tak nakreślono, iż rządy nad milionami Niemców oddano Polsce i Czechosłowacyi i ponieważ port Kiauczau oraz kontrolę nad życiem gospodarczem prowincyi Szantung powierzono cesarstwu Japonii. Traktatem w St. Germain przydzielono austryackí Tyrol wbrew wyraźnej woli całej ludności — królestwu włoskiemu. W obu traktatach, w wersalskim i St. Germain, odebrano Austryi prawo zawarcia unii politycznej z Niemcami. Nie można sobie wyobrazić większego pogwałcenia uznanej zasady samostanowienia, jak zakaz ten, który wydano mimo, że ludność austryacka oświadczyła się jednomyślnie za połączeniem. Stwierdzam, że prezydent czynami swymi dowiódł, że samostanowienie było tylko pustym frazesem".

O madatach wyraża się były amerykański sekretarz stanu następująco: „Wydało mi się bardzo nierozważnem, iż prezydent przedłożył plan, według którego Stany Zjednoczone miały brać udział w tej akcyi, gdyż przez to bylibyśmy wmieszani w spory polityczne całego świata. Dla Stanów Zjednoczonych było rzeczą niemożliwą stać się opiekunem jednego z narodów bliskiego Wschodu, które ogłosiły pretensye do niepodległości. A przyjęcie takiego protektoratu uważał Prezydent za obowiązek St. Zjednoczonych". (Chodzi tu o Armenię. Red. „N. Dz.").

Sowieckie misye handlowe propagują komunizm.

„Matin" donosi z Londynu: Opublikowano tu dzisiaj (5 kwietnia) tekst poleceń wysłanych z Moskwy do ... za granicą. Dokument ten świadczy, jak sowiety wywiązują się z zobowiązań danych Wielkiej Brytanii powstrzymania się od wszelkiej agitacyi zagranic... Oto najważniejsze zlecenia:

1) Nie zapominać, że stosunki handlowe powinny zawsze służyć interesom propagandy komunistycznej.

2) Delegaci winni mieszkać w najelegantszych hotelach, wydawać wspaniałe obiady i nigdy nie zapominać, że uznanie sowietów rosyjskich zależy głównie od kapitalistów.

3) Ze wszech sił organizować partyę komunistyczną.

4) Szerzyć ideę, że wszystkie organizacye przemysłowe i gospodarcze powinny się znaleźć w rękach robotniczych.

5) Starać się zakupić prasę.

6) Agitować wśród byłych żołnierzy, zachęcić ich do niezwracania broni.

Lenin i dziennikarze amerykańscy.

Z Rosyi sowieckiej donoszą, że Lenin przyjął dziennikarzy amerykańskich, którzy przyjechali do Moskwy, oświadczywszy im, co następuje: „Przyjechaliście w pogoni za sensacyą, której łaknie cała prasa burżuazyjna; nie dostarczymy wam odpowiedniego materyału. Możecie zakomunikować waszym dziennikom, że głodny proletaryat rosyjski spokojnie oczekuje chwili, kiedy burżuazya światowa przegryzie sobie wzajemnie gardła. Wtedy III-cia międzynarodówka będzie wiedziała, co jej czynić należy i to będzie największa i ostatnia sensacya".

Rachela Lempel *Cieszanów*

Dr. Markus Spiegel *Kraków ul. Kordeckiego 4/I.*

zaślubieni 2. Nisan 5681.

KRONIKA.

Kraków, 12 kwietnia.

— **Wiadomości osobiste.** Tow. nasz, p. dr. Józef **Löwenherz** otworzył kancelaryę adwokacką we **Wiedniu, Am Hof 3.**

— **Uroczystość uniwersytecka.** W środę 13 bm. **o godzinie 1 w południe** odbędzie się w auli uniwersyteckiej rzadka uroczystość odnowienia po 50 latach dyplomu doktorskiego prof. Ernestowi Tillowi, byłemu rektorowi Uniwersytetu Lwowskiego. Prof. Till, zasłużony uczony i wieloletni profesor, znajduje się jeszcze w pełni sił, wykłada i pracuje wydatnie w Komisyi kodyfikacyjnej.

— **Otwarcie kursu nauk politycznych.** Wczoraj popołudniu odbyło się w Uniwersytecie Jagiell. otwarcie wiosennego kursu nauk politycznych, będącego przygotowaniem do 2-letnich studyów z tego zakresu. Do zebranych w liczbie 150 słuchaczy przemówił kierownik kursu prof. dr. Rostworowski, podnosząc zadania, jakie szkoła ma w swoim programie do spełnienia. Następnie odbył się wykład inauguracyjny prof. Konopczyńskiego.

W sprawie zmiany ustawy o spoczynku niedzielnym. Związek handlowców chrześcijańskich zwołał ub. niedzieli do sali teatru Powszechnego wiec „celem zaprotestowania przeciw projektowanemu przez rząd pogwałceniu(!) ustawy o spoczynku niedzielnym". Tak brzmiał pierwotny tekst afiszów, który zdaje się na skutek zarządzeń prokuratora uległ w ostatniej chwili malutkiej zmianie. Ale na samym wiecu nie widać było jakoś komisarza rządowego, który powinien był dobrze się przysłuchiwać niejednemu ustępowi z wygłoszonych referatów i przemówień. Główny referent, prezes związku handlowców p. Muszyński, uważał za stosowne w skandalicznej polszczyźnie, „uświadomić rząd warszawski" (jak się dosłownie wyraził) „o grożącem Polsce niebezpieczeństwie". Ale p. Muszyński nie tylko nie jest dobrym mówcą, ale też wcale nie mądrym politykiem. Bo straszak, jaki starał się namalować wobec zebranych, o „przygotowanym przez Żydów rozbiorze ekonomicznym Polski" wypadł bardzo a bardzo słabo. Bo też bzdury o jakichś „sfinksach", „zagadkach", „zasadzkach", które rzekomo kryją się za postulatami żydowskimi nikogo logicznie i spokojnie myślącego nie przekonały. Powoływaniem się na Anglię referent kompletnie się już zblamował, bo wykazał tym argumentem zupełną nieznajomość stosunków angielskich. A „naukowe" wywody p. referenta o rodzajach handlu i rozmaitych „dyskateryach"(!) społecznych ośmieszyły go już w zupełności. „P. inż. Mianowski, redaktor „Głosu narodu", który miał raz potrzebę zamiast z nudnych szpalt swego organu przemówić z „trybuny ludowej" — odkrył prawdziwe oblicze tej całej kampanii. Czytelnikom naszym nie potrzebujemy objaśniać ani jej źródeł ani celów. I rząd nasz — mamy nadzieję — nie da się omamić demagogicznemi hasłami, lecz czynić będzie tak, jak mu prawdziwy interes państwa nakazuje.

— **O trzymanie środków spożywczych pod nakryciem.** Magistrat przypomina przepisy w sprawie utrzymywania środków spożywczych pod nakryciem; wszystkie artykuły spożywcze sprzedawane w Krakowie na otwartych miejscach i otwartych kramach następnie w handlach korzennych, w handlach wiktuałów i towarów mięszanych, tudzież w szynkach należy trzymać pod nakryciem i tak: masło, sery itp. należy trzymać w szklanych szafach względnie pudłach (w małych ilościach) tudzież cukierki nieobwijane, pierniki, ciastka itp. Owoce mają być przykrywane muszlinem. Stragany na owoce i jarzyny mają być codziennie czysto zmywane.

Ze względu na niebezpieczeństwo przenoszenia zaraz chorób zakaźnych, magistrat wzywa wszystkich tutejszych kupców (także właścicieli kawiarni i cukierni) i handlarzy, którzy artykułów spożywczych wymienionych w powyższem rozporządzeniu Magistratu, nie trzymają pod odpowiedniem nakryciem, aby w terminie dni 14-tu od dnia ogłoszenia niniejszego, zastosowali się ściśle do tego rozporządzenia w przeciwnym bowiem razie dotyczące produkta spożywcze będą uważane za uległe zakażeniu i zostaną jako nie nadające się do spożycia skonfiskowane. Niezależnie od tego przemysłowcy nie stosujący się do tego rozporządzenia zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej.

— **W sprawie sprzedaży soli.** Magistrat zawiadamia, że sprzedaż soli na legitymacye w sklepach [illegible] się od dnia 15 bm., a nie od 12, jak poprzednio ogłoszono.

— **Gmina żyd. w Podgórzu** wydaje mace dla biednych bezpłatnie, a nadto sprzedaje od dnia dzisiejszego fasolkę, mąkę oraz świece po zniżonych cenach.

— **Zbiórka w dzielnicach VII i VIII.** Magistrat zezwolił stowarzyszeniu „Eksternat dla najbiedniejszej dziatwy żydowskiej" na urządzenie we wtorek dnia 12 bm. zbiórki pieniężnej na rzecz stowarzyszenia przy stolikach ustawionych w miejscach publicznych w Dzielnicy VII i VIII.

— **Wieczór autorski humoresek Tommy'ego** (Tomanka) odbędzie się w piątek 15 bm. o godz. 8 wieczór w sali Kollegium Wykładów Naukowych Rynek 39.

— **Z teatru „Bagatela".** Dzisiaj po raz ostatni „Łzy Gianetty" z p. Heleną Łącką w roli głównej. Na środę przygotowała dyrekcya premierę krotochwili Bissona a mianowicie „Niespodzianki rozwodowe". Reżyseryę prowadzi p. Jan Nowacki a główną postać odtworzy p. Marya Dąbrowska, która w dniu tym obchodzić będzie trzydziestopięciolecie scenicznej swej pracy. Bilety na premierę i następne przedstawienia świetnej farsy nabywać można przy kasie teatru.

— **Reduta artystów w „Bagateli"**, zapowiedziana na sobotę 16 bm. będzie bezwątpienia clou wiosennego sezonu zarówno pod względem świetności jak i frekwencyi, która jak to widać z napływających zgłoszeń będzie imponującą. Zaproszenia i bilety wydaje komitet zabawy codziennie w westibulu teatru „Bagateli".

— **Ze sportu.** Makkabi—Jutrzenka, o **mistrzowstwo klasy A, 4:1 (1:1).** Mimo dążności do zjednoczenia obu klubów w jedno towarzystwo sportowe, obie drużyny rozegrały zaciętą walkę, jak przystało na dawnych współzawodników. Pierwszy goal Makkabi strzelony po ładnym centrze podnieca „Jutrzekowców", których napadowi wykazującemu dobry trening, po szeregu ataków uda się szanse wyrównać. Po pauzie Makkabi rozporządza materyałem fizycznie silniejszym, uzyskuje przewagę nad zdystansowanym przeciwnikiem, a słaba obrona bramkarza Jutrzenki pomaga Makkabi do trzykrotnych jeszcze palm. Należy zauważyć, że atak Jutrzenki wykazuje znaczne postępy od zeszłego sezonu, natomiast obrona szwankuje jeszcze bardzo. Makkabi, posiadająca rutynę z tradycyą, dającą jej przewagę nad przeciwnikiem, winna stanowczo zastąpić młodszemi siłami wielu graczy z ataku i pomocy — i nie zadowalniać się spoczynkiem na laurach. Osiek w bramce Makkabi jest dzielnym następcą Wiktora.

Cracovia—Wisła 3:0 (1:0) o mistrzostwo klasy A. Wisła, która tak często lubi urządzać niespodzianki sportowcom i — Cracovii, poniosła tym razem druzgocącą klęskę. Obie drużyny wystąpiły w składzie doborowym, a forma Cracovii odznaczała się wszelkiemi zaletami doskonałej gry. Nacisk Cracovii uniemożliwiał Wiśle rozwinięcie skuteczniejszego ataku; rola Wiślaków przeważnie ograniczała się do obrony. Matadorem zawodów był Kałuża, który trzykrotnie osiągnął honory bramki. **M. K.**

— **Zwłoki topielca.** Dnia 7 bm. policyant przechodząc nad Wisłą koło Rogowa w powiecie krakowskim, spostrzegł w wodzie trupa jakiegoś mężczyzny. Zwłoki wyłowiono. Mężczyzna ten liczy około lat 30, był ubrany tylko w bieliznę. Okazało się, że zwłoki leżały w wodzie około 3 tygodni.

— **Nieuczciwy dostawca.** Kółko rolnicze w Juszczynie doniosło urzędowi walki z lichwą o oszukańczych praktykach, uprawianych przez dostawcę nici dla kółka, Abrahama Schöndorfa w Krakowie przy ul. Grodzkiej l. 33. Schöndorf wysyłał dla Kółka transporty nici, których szpulka zawierać miała 500 metrów, tymczasem okazało się, że szpulki miały conajwyżej 50 metrów, za które w dodatku sprytny spekulant żądał wygórowanych cen. Kiedy sprawa wyszła na jaw, Schöndorf zaproponował zarządowi Kółka, aby mu zwrócił cały transport przysłanych nici. Zarząd Kółka jednakże doniósł o tem tutejszemu urzędowi walki z lichwą, który sprawę wraz z zakwestyonowanym zapasem nici oddał prokuraturze państwa.

— **Młodociani kieszonkowcy.** Policya przytrzymała trzech kieszonkowców, a mianowicie Leona Lustiga, lat 12, Mojżesza Moszenberga lat 15 i Hersza Szallera lat 10, którzy na ul. Floryańskiej skradli pewnej kobiecie portmonetkę z większą kwotą.

— **Kradzieże.** Aresztowano Maryana Skibkę, false Wiktora Malinowskiego, lat 28, za kradzież garderoby i bielizny na szkodę swych współlokatorów w bursie rękodzielniczej przy ul. Krupniczej l. 29, wartości ponad 10 tysięcy m.

Aresztowano służącą Wiktoryę Maciejczuk, lat 22, za kradzież bielizny i garderoby na szkodę pani Maryi Klosman. Nadto Maciejczyk poszukiwana [illegible]

— Stowarzyszenie konsumcyjne „Pomoc", Stradom 13 dostarcza swoim PT. członkom bucików męskich, czarnych boksowych i żółtych chevreaux po cenach umiarkowanych.

REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Don Juan".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA"

Wtorek: „Łzy Gianetty".

REPERTUAR TEATRU M. POWSZECHNEGO

Wtorek: „Szaławiła".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Wtorek: „Tajemnicza dama" czyli **„Weź mnie ze sobą".**

Z kraju.

Naczelnik państwa powrócił dzisiaj zrana do Warszawy z podróży swojej do Płocka.

Nominacya dra Poznańskiego. Na wczorajszem posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej w Warszawie wpłynęło votum separatum członków gminy z pod znaku „Szlome Emune Jisroel", nad którem zarząd przeszedł do porządku dziennego. W najbliższych dniach wysłane zostanie do ministerstwa wyznań religijnych urzędowe zawiadomienie o nominacyi dra Poznańskiego (M).

Konferencya syonistów z obszarów kresowych odbędzie się 14 bm. w Warszawie. W konferencyi tej wezmą udział delegaci miast: Brześć Litewski, Pińsk, Baranowicze, Rudno, Grodno, Wilno, Słonim, Białystok i Wołkowisk.

Pracownicy „Jointu" w Warszawie dotąd nie wrócili do pracy, gdyż dyrekcya nie chce podjąć z nimi rokowań. Wczoraj miało miejsce zajście między pracownikami, a dyrektorami, którego epilogiem było aresztowanie kilku pracowników; zostali oni dziś uwolnieni. Sprawa strejku wysuwana jest jako pierwszy punkt obrad zjazdu dyrektorów „Jointu" w sprawie odbudowy, który ma się tu jutro rozpocząć (M).

Projekt ustawy o stowarzyszeniach opracowuje ministerstwo spraw wewnętrznych. Zdaniem „Przeglądu wiecz." ma ustawa być oparta na podstawach demokratycznych i nowoczesnych (M)

Rocznica zgonu Dantego. W Warszawie utworzył się komitet celem uczczenia rocznicy zgonu Dantego. Urządzeniem uroczystości zajmie się Uniwersytet w porozumieniu z prezydyum rady ministrów.

Samolot niemiecki nad Grudziądzem. Według doniesień z Grudziądza spadł wczoraj w pobliżu miasta ze znacznej wysokości samolot niemiecki najnowszej konstrukcyi i rozbił się na miejscu. Ciężko rannego lotnika przewieziono do szpitala. Władze są zajęte śledztwem, w jakim celu samolot ten krążył nad terytoryum polskiem. (M).

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma, upraszamy o wyrównanie zaległości i odnowienie prenumeraty na miesiąc kwiecień

Dział gospodarczy.

Znowu bliskie podwyższenie taryfy kolejowej. Narada międzyministeryalna przy współudziale reprezentantów sfer kupieckich i przemysłowych uznała jednomyślnie konieczność dalszego podwyższenia taryf naszych kolei, jednak nie sposobem ryczałtowym, ale indywidualnie, dla każdej poszczególnej klasy taryfowej, a mianowicie w stopniu wyższym dla klas początkowych, stosowanych do przewozu towarów cennych i z najmniejszym stopniem podwyżki dla klas ostatnich, wedle których traktowany jest przewóz artykułów masowych i pierwszej potrzeby. Nowo podwyższona taryfa wprowadzona będzie w życie przypuszczalnie od 1 czerwca b. r.

W poznańskich kołach przemysłowych otrzymano wiadomość o mającem w najbliższym czasie nastąpić cofnięciu przez rząd niemiecki zakazu wywozu towarów z Niemiec do Polski.

Podwyższenie opłat za telegramy zagraniczne. W myśl ogłoszonego w Nrze 31 Dz. Ustaw rozporz. min. poczt i telegr. ustanowiono przy obliczaniu należytości za telegramy zagr. kurs przeliczenia 1 frank w złocie = 100 mp.

Instrukcya o dodatkowej aprowizacyi robotniczej ukazała się w Mon. P. Nr. 78.

Z giełdy.

Kraków, 11 kwietnia.

Poprawa, która się zaznaczyła w sobotę postępuje nadal w wolnem tempie przy niebardzo ożywionym ruchu. Największy sukces notują Parowozy drugiej emisyi (150 punktów), inne wzrosły do 75 punktów; natomiast Siersza Górnicza, której początkowe transakcye odbywały się po kursie onegdajszym, straciła w końcowych do 100 marek. Z akcyi bankowych zwyżkowy Polski B. Przem, we wszystkich emisyach, w lokacyjnych zastój. Waluty bez zmiany, poza zwyżką dolara o 10 punktów. W wolnym obrocie dolary 800, marki niem. 13.30 do 13.45.

Giełda krakowska z dnia 11 kwietnia 1921 r.

Akcye bankowe:	ofiar.	żądano	transak.
Polski Bank Przemysłow. I—IV em.	500·—	550·—	525—530
Polski Bank Przemysłowy V em.	475·—	525·—	500—510
" Hipoteczny	680·—	740·—	
" Małopolski	750·—	800·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	675·—	725·—	710·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	700·—	—·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200·—	4600·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—III e.	930·—	1000·—	950—980
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") V e.	700·—	760·—	720—750
Handl. Spółka akc. „Impeks" „ex"	—·—	—·—	
„Polski Glob" Tow. transportowo-handl.	1650·—	1850·—	1725—1775
Żegluga Polska	650·—	750·—	700·—
Zieleniewski	6800·—	7200·—	7000·—
Warsz. Ska akc. Bud. Parowozów I em.	—·—	—·—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em.	1800·—	2000·—	1850—1900
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	4100·—	4400·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-III.	2800·—	3000·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. IV e.	—·—	—·—	
„Automotor" fabryka samochodów	2100·—	2300·—	2220·—
„Górka" fabryka cementu	6800·—	7200·—	
Tow. akc. Zakłady Górn. Siersza	5500·—	5900·—	5650—5550
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	7100·—	7400·—	
Polska nafta	3100·—	3300·—	
Elektrownia w Sierszy III em.	1700·—	1900·—	1725—1775
„Oikos" T. A.	3600·—	3800·—	
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	800·—	1000·—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2600·—	2800·—	
„Krakus" Zjedn. fabr. wyrobów wyskokow.	3500·—	3800·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600·—	3800·—	

Waluty dewizy	Walute markowa (banknoty) Gotówka Kupno	Sprzedaż	Czeki Kupno	wpłaty Sprzedaż
Dolary St. Zj.	780·—	810·—	—·—	—·—
Franki francuskie	56·—	59·—	58·—	60·—
Franki szwajcarskie	—·—	—·—	135·—	150·—
Marki niemieckie	12·—	13·—	13·—	14·—
Korony austryackie	115·—	120·—	122·—	127·—
Korony czesko-słowackie	10·—	11·—	10·75	11·75
Lei rumuńskie	10·—	11·—	—·—	—·—
Liry włoskie	28·—	32·—	30·—	34·—

Kursa giełdy zurychskiej z 11 bm. (L) Berlin 9.40, (9.3½), Holandya 200¼ (200, Nowy Jork 5.. (579), Londyn 22.60 (22.53), Paryż 41 (40.70), Bruksela 40¾, Praga 7.95, (7.85), Budapeszt 2 (1.97¾), Warszawa 0.70 (0,70), Wiedeń 1.67 (1.52 i pół), stemplomana korona austr. 1 (0,97).

Kursa giełdy wiedeńskiej 11 bm. (L) Marki niemieckie 10.58, leje 9.45, dolary 640—599, franki szwajc. 112—102, funty 2252, korony czeskie 8.86, marki polskie 0.86—0.82, korony węg. 2.15—2,09.

TELEGRAMY.

Odroczenie sesyi sejmowej do 10 maja.

M. Warszawa. (Telefonem). Po odbyciu posiedzeń ratyfikacyjnych sesya sejmu rozpocznie się dopiero dnia 10 maja, a nie — jak pierwotnie ogłoszono — 26 b. m. Obrady ratyfikacyjne potrwają do 19 b. m.

Komisya dla spraw zagranicznych rozpoczęła obrady nad traktatem ryskim.

Warszawa. PAT. Komisya spraw zagranicznych pod przewodnictwem dra Stanisława Grabskiego, w obecności ministra Sapiehy, wiceministrów Dąbskiego i Strassburgera, szefa sekcyi Kauzika oraz marszałka sejmu Trąmpczyńskiego, odbyła dziś zebranie, na którem przewodniczący polskiej delegacyi pokojowej, wiceminister Dąbski, zdawał sprawę z przebiegu i wyniku rokowań pokojowych oraz wyłuszczył poszczególne artykuły traktatu. Wiceminister Strassburger i szef sekcyi Kauzik uzupełnili sprawozdanie co do spraw ekonomicznych. Posłowie zadawali następnie pytania, zwłaszcza w sprawach granicy, opcyi, zwrotu złota, majątków kościelnych i polskich majątków prywatnych, rozrachunku i t. p. Po odpowiedzi na te pytania obrady zostały odroczone do wtorku 12 b. m. do godziny 12 przed południem.

Posłowie żydowscy a traktat ryski.

M. Warszawa. (Telefonem). Jak wiadomo, traktat ryski załatwił sprawę opcyi w ten sposób, że wielka ilość Żydów, mieszkająca na obszarze Rzeczypospolitej polskiej, nie ma prawa korzystać z prawa opcyi na rzecz Polski. Posłowie nar.-żydowscy zażądali od rządu, by ..y ci, którzy w dniu podpisania traktatu w Rydze mieszkali na terytoryum Polski, mogli zapisać się do ksiąg stałej ludności i korzystać z prawa opcyi. O ile rząd przed rozpoczęciem obrad nad ratyfikacyą nie zgodzi się na to żądanie, posłowie nar.-żydowscy będą głosować przeciw ratyfikacyi traktatu.

Legenda o mordzie rytualnym.

M. Warszawa (Telefonem). Klub sejmowy ludowców zwrócił się dziś do ministerstwa spraw wewnętrznych z memoryałem w sprawie rozpowszechnienia we wsi Wola Uchańska w pow. Hrubieszowskim pogłoski o mordzie rytualnym. Klub prosi w memoryale o natychmiastowe telegraficzne zarządzenia zmierzające do stłumienia agitacyi antysemickiej w tej wsi, o wysłanie specyalnej komisyi śledczej dla wyświetlenia sprawy i pociągnięcia do odpowiedzialności osób, rozpowszechniających pogłoskę oraz o wyjaśnienie ludności chrześcijańskiej bezsensowności legendy o mordzie rytualnym.

Dokoła sporu polsko-litewskiego.

Nota Hymansa do rządu kowieńskiego.

Wilno. (Orient). Kowieńskie „Echo" podaje, że Hymans złożył na ręce litewskiego przedstawiciela przy Lidze narodów, Galwanowskiego, notę, w której wskazując na zastrzeżenia rządu polskiego co do propozycyi Rady Ligi, wyraża sąd, że przy warunkach rządu polskiego wydaje mu się rzeczą niemożliwą doprowadzić konferencyę w Brukseli do pożądanego wyniku. Pragnąc jednak wyzyskać wszelkie środki prowadzące do pokojowego załatwienia sporu, który zagraża pokojowi wschodu Europy, zaprasza Hymans przedstawicieli rządu litewskiego do Brukseli na 18 b. m.

Przedstawiciele Litwy kowieńskiej w Brukseli.

Wilno. (Orient) Z Kowna podają że na konferencyę polsko-litewską w Brukseli oprócz przedstawiciela litewskiego przy Lidze narodów dr. Galwanowskiego, wyjeżdżają wiceminister spraw zagr. Klima, oraz członek sejmu kowieńskiego Rosenbaum.

Poprawa w sytuacyi strejkowej w Anglii.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Londynu donoszą: W sytuacyi strejkowej daje się odczuć znaczne złagodzenie. Przywódcy robotników wydali zlecenie zaprzestania strejku przy pompach, tak, że niebezpieczeństwo dalszego zalania kopalni minęło. Dzisiaj podjęli przedsiębiorcy bezpośrednie rokowania z robotnikami. Z powodu wielkiego napływu ochotników do oddziałów samopomocy, kolejarze nie okazują wielkiej gotowości przyłączenia się do strejku.

Poldhu. PAT. Radio. Unia robotników kolejowych i transportowych postanowiła przyłączyć się do strejku we wtorek wieczorem. Różne związki lokalne nie solidaryzują się z powyższą uchwałą. Związek kolejarzy liwerpolskich ogłosił oświadczenie, że decyzya taka jest sprzeczna z ideą Unii i że związek nie przyłączy się do żadnej akcyi, która miałaby popchnąć kraj w anarchię i przez to wzmocnić sytuacyę Niemiec.

Karol zapewnia o swej lojalności względem Francyi.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Paryża donoszą: Korespondent „Matina" w Lucernie odbył wywiad z ekscesarzem Karolem, który go zapewnił o swem lojalnem usposobieniu względem Francyi. Karol z naciskiem wspomniał o swej wymianie listów z Wilsonem w lutym 1918, w czasie której wyraził swą zasadniczą zgodę na jego 14 punktów. Wkońcu wyraził Karol swe przekonanie, że powrót Habsburgów na tron węgierski nie sprzeciwia się interesom Francyi.

Przeciw nowej próbie powrotu Karola.

Bukareszt. PAT. (Wied B. K.) Frasa domaga się zarządzeń celem zapobieżenia próbom restauracyi Habsburgów na Węgrzech i sądzi, że w pierwszej linii należałoby przeprowadzić we Francyi i w Anglii ratyfikacyę traktatu z Trianon.

O uwięzienie wracających Habsburgów.

L. Wiedeń. (Telefonem). Wniosek socyalnychdemokratów o uchwalenie prawa, stanowiącego karę więzienia dla wracających do kraju Habsburgów wywołał w komisyi prawniczej parlamentu żywy spór. Posłowie chrześcijańsko-społeczni grożą złożeniem swych mandatów. Socyaliści opierają się na dawnej uchwale parlamentu, skazującej Habsburgów na wygnanie z kraju.

Zgon ekscesarzowej niemieckiej.

L. Wiedeń. (Telefonem) Z Doorn donoszą: Dzisiaj o godz. 6¼ nad ranem zmarła tu excesarzowa niemiecka, przeżywszy 63 lat. Excesarzowa chorowała od pierwszych chwil przybycia z Niemiec.

Podział złota Banku austro-węgierskiego.

M. Warszawa. (Telefonem). „Prager Tagblat" dowiaduje się, że w Paryżu zapadła decyzya co do podziału złota Banku austro-węgierskiego w ilości 65 milionów złotych koron między państwa sukcesyjne.

Emir Fejzal królem Mezopotamii?

Londyn. (Tel. wł.) „Times" donoszą z Jerozolimy, że rząd angielski zaofiarował koronę Mezopotamii Emirowi Fejzalowi, który już wrócił do Hedżasu. Arabowie mieli dać gwarancyę władzom angielskim, że nie będą używali Transjordanii jako podstawy operacyjnej przeciwko Francuzom. Istnieją widoki, że uda się osiągnąć porozumienie między nimi a Francyą.

Paryż. (Tel. wł.). „Temps" donosi z Londynu: Emir Fejzal, który wyjechał z Londynu do ojca swego Husseina, króla Hedżasu, uda się następnie do Mezopotamii, gdzie Percy Cox, naczelny komisarz angielski w Mezopotamii czyni przygotowania dla założenia państwa arabskiego z Emirem Fejzalem jako królem. Abdulla, brat Fejzala, który posiada znaczne wpływy w Zajordanii, stara się o utworzenie dla siebie także osobnego państwa.

Dalsza klęska Greków.

Ateny PAT (Havas.) Według komunikatu Grecy ponieśli w Azyi Mniejszej wielkie straty.

Interwencya koalicyi?

Londyn. PAT. (Wied B. K) W kołach politycznych wierzą że ententa wkroczy, aby położyć kres wojnie grecko-tureckiej.

Elegancki świat W OBUWIE u Braci Klein

916 zaopatruje się

Kraków, Lubicz 3, tel. 3513.

Korzystne zakupy dla odsprzedawców.

Uprasza się baczną zwracać uwagę na dokładny adres.

Drobne ogłoszenia.

Biuro pośrednictwa pracy Stradom 15, poszukuje kucharki do wszelkich robót domowych oraz kucharki dochodz. 602

Biuro pośrednictwa pracy Stradom 15, poszukuje int. panny do dzieci oraz dochodz. 601

Odciski, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa „Kawiol" wyrób, Farm. „Ap. Kowalski" w Warszawie, Miodowa 1. Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. 4267

Zgubioną kartę odroczenia na nazwisko Salamon Krumer unieważnia się. 913

Lekcyi gry na fortepianie udziela uczennica Prof. Eisenbergera, Rieserówna, Kraków, Kołłątaja 9, II. p. 918

Młoda inteligentna panienka szuka posady jako towarzyszka do dzieci lub starszej pani. Zgłoszenia pod H. L. J. do Adm. Nowego Dziennika. 922

Świąteczny numer „Der listiger Jid"

z bardzo bogatym działem żydowskim i polskim Maksymiliana Korena zawierający 12 stronnic druku ukaże się 18 bm. Prenumerata kwartalna wynosi Mk. 135. Adres redakcyi: Bożego Ciała 10.

Zdolny Pedagog

poszukuje lekcyi na Podkarpaciu w zakresie niższych klas gim. oraz języka hebrajskiego. Zgłoszenia do Adm. N. D. pod I. W. 921

„MATURA"

KRAKÓW

Grodzka 32, II. p.

P. T. Wojskowi, Urzędnicy oraz osoby z prowincyi przygotowuje się szybko i dokładnie do matury i egz. wstęp. zapomocą wykładów piśmiennych, opracowanych przez fachowych profesorów. Jedyna tego rodzaju instytucya w Polsce. 5868

Fabryka mioteł ryżowych

B. Kramer i Ska w Jaśle

zawiadamia wszystkich interesowanych oraz dawnych swoich P. T. Odbiorców, że **uruchomiła** swoją **fabrykę** i wyrabia w gatunkach przedwojennych **miotły i miotełki ryżowe.** 651

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie.

SZKOTY

lakiery, wiśniowe, bronzowe, **obuwie dziecinne** w najeleganszych fasonach, jakoteż z najlepszego materyału.

NOWOŚCI!

męskie koszule dzienne i nocne, kalesony, kołnierze, manszety, krawatki, skarpetki i wyroby galanteryjne

poleca 481

w wielkim wyborze

po cenach bardzo przystęp.

firma

HUGO WEINMAN

Kraków, Starowiślna 6.

Poszukuje się chłopca do redakcyi „Der listiger Jid" Bożego Ciała 10. 919

NA ŚWIĘTA!

של פסח

Staropolski Miód

„ZAGŁOBA"

w oryginalnych butelkach poleca

FABRYKA MIODU

„ZAGŁOBA"

Kraków-Podgórze

Rynek 12. 620

Ostrzega się 920

przed kupnem 2 czeków „ekspres" zaopatrzonych na odwrotnej stronie podpisem i pieczęcią „**Josef Spira** Rabin w Dynowie". Jeden na 10 dolarów **wypłacalny** w kasie pożyczk. w Krakowie, jeden **na 20 dolarów** płatny w Nowym Jorku, które jadąc **z Dynowa do** Krakowa zgubiono najprawdopodobniej **w Przeworsku.** Uprasza się równocześnie łaskawego znalazcę **o zwrot** tychże Częków za wynagrodzeniem 10 proc., **na adres** podpisanego. **Josef Spira Rabin w Dynowie.**

KURIA PRAWNICZE „LEGES"

Kraków, Grodzka 32.

godziny urzędowe od 10—12 i od 3—5,

przyjmuje wpisy na kurs przygotowawczy do I egzaminu. Pierwszeństwo mają osoby wojskowe. **Słuchacze otrzymają** bezpłatnie podręczniki. **Informacye i prospekta bezpłatnie.** 668

MASZYNY DO PISANIA I RACHOWANIA!

nawet zupełnie zniszczone 4368

przyjmuje do gruntownej **naprawy i czyszczenia Pierwsza w Galicyi Pracownia dla naprawy maszyn biurowych.** Wykonanie dokładne, prędkie i pod gwarancyą.

W. KEYHA, mechanik. Kraków, Floryańska 3.

Mieszkanie w Rabce

jest do wynajęcia.

Informacyi udziela między 8—6 **WACHSMANN, Kraków, ul. Krakowska 7.** 662

Centrala Z. F. R. w Krakowie (Stradom L. 15) poszukuje

KIEROWNIKA

siły organizatorskiej, dobrego mówcy, władającego jęz. polskim, hebr. i niem. ze znajomością buchalteryi jakoteż

rutynowanej siły biurowej

z ładnem pismem, piszącej biegle na maszynie „Underwood" i znajomością jęz. żyd. Zgłoszenia tylko listowne z podaniem referencyi i warunków do 10 b. m. 617

ZAWIADOMIENIE! **firmy** **Składnica na Polskę**

HERMANN HIRSCH

FABRYKI OBUWIA W WIEDNIU, HOLICACH I WLASIM

obficie zaopatrzona w liczne **artykuły sezonowe** znajduje się

KRAKÓW, UL. POSELSKA Nr 18.

657 **(róg Grodzkiej 38, front).**

Światowej sławy

mydło „Speick" przewyższające swą jakością wszelkie inne konkurencyjne mydła toaletowe, oraz „liliowo-mleczne", „kwiatowe", „Glicerynowe", kule różnej wielkości (mydła kąpielowe), proszki i mydła do golenia, brylantynę, wodę kolońską, pudry i t. p. Wyroby powyższe uznane za najlepsze, rozpowszechnione są nietylko w kraju ale i zagranicą i nabyć je można w każdym lepszym handlu.

Reprezentacya i główny skład:

A. J. Lewiński, Kraków

Starowiślna 35.

P. T. MODNIARKOM I MAGAZYNOM KAPELUSZY DAMSKICH Z PROWINCYI

644 poleca

NOWE KAPELUSZE DAMSKIE

własnego wyrobu po cenach konkurencyjnych

J. Gross, Kraków, Stradom 27.

Uwaga! Detaliczna sprzedaż tylko przed południem.

Samodzielnego korespondenta (tki)

polskiego, piszącego biegle na maszynie, ze znajomością stenografii, rutynowanej siły biurowej poszukuje zaraz Reprezentacya Fabryki drożdży okocimskich Kraków, ul. Skawińska 11. 87

HERBATA CEYLOŃSKA **E.-W.-I.-G.**

Wysyłka pocztą i koleją.

HERBATA CEYLOŃSKA **E.-W.-I.-G.**

Wysyłka pocztą i koleją. 886

HERBATA NAJLEPSZYCH PLANTACYJ CEYLOŃSKICH

w paczkach

po $\frac{1}{32}$ $\frac{1}{16}$ $\frac{1}{8}$ $\frac{1}{4}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{1}$ funt. ros.

Pierwsze Warszawskie Importowe Towarzystwo Spółka z ogr. odpow.

WARSZAWA.

Zastępca na Kraków, zachodnią Małopolskę i Śląsk Cieszyński

IGNACY BRODER

KRAKÓW, WRZESIŃSKA 4.

Telefon 3212.

HERBATA CEYLOŃSKA **E.-W.-I.-G.**

HERBATA CEYLOŃSKA **E.-W.-I.-G.**

Nakładem Gal. Spółki Wydawniczej. Red. nacz.: Dr Eliasz Tisch. Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej